

### 3. Synod Biskupów

#### ***Fragmety dotyczące liturgii w Instrumentum laboris na 13. Zwyczajne Zebranie Synodu Biskupów***

W „Anamnesis” 17 (2011) nr 3 (66) s. 43-45 drukowaliśmy fragmenty *Lineamenta* na 13. Zwyczajne Zebranie Synodu Biskupów dotyczące liturgii. Obecnie przedstawiamy mówiące o liturgii a znajdujące się w ogłoszonym na ten Synod w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, dnia 27 maja 2012 r. *Instrumentum laboris*.

##### **Z przedmowy:**

(...) Jak zawsze, również i dziś celem ewangelizacji jest przekaz wiary chrześcijańskiej. Dotyczy ona w pierwszym rzędzie wspólnoty uczniów Jezusa Chrystusa, zorganizowanych w Kościoły partykularne, diecezjalne i eparchialne, których wierni gromadzą się regularnie na sprawowaniu liturgii, słuchają Słowa Bożego i sprawują sakramenty, przede wszystkim Eucharystię, troszcząc się o przekaz skarbu wiary członkom swych rodzin, wspólnot i parafii. Czynią to poprzez głoszenie i świadectwo życia chrześcijańskiego, katechumenat, katechezy i dzieła miłosierdzia. Chodzi tu o ewangelizację w sensie ogólnym, jako normalną działalność Kościoła. Z pomocą Ducha Świętego, ewangelizację tę, by tak powiedzieć zwyczajną, trzeba ożywić nowym zapałem. Trzeba szukać nowych metod i form wyrazu, by przekazać człowiekowi współczesnemu niezmienną prawdę Jezusa Chrystusa, wciąż nową i będącą źródłem wszelkiej nowości. Jedynie wiara stała i mocna, wiara właściwa męczennikom, może tchnąć ducha w tak wiele planów duszpasterskich, średnio i długoterminowych, ożywić istniejące struktury, wzbudzić duszpasterską kreatywność na miarę potrzeb współczesnego człowieka i oczekiwań dzisiejszych społeczeństw.

Odnowiony dynamizm wspólnot chrześcijańskich da nowy impuls również działalności misyjnej (*missio ad gentes*), która jest dziś szczególnie pilnym zadaniem, biorąc pod uwagę wielką liczbę osób, które nie znają Jezusa Chrystusa, w krajach nie tylko dalekich, ale również tych, które już dawno zostały zewangelizowane.

Jeśli chrześcijanie pozwolą, by ożywił ich Duch Święty, więcej uwagi poświęcą też tak wielu braciom i siostram, którzy, choć zostali ochrzczeni, oddalili się od Kościoła i porzucili praktykowanie chrześcijańskiej wiary. Do nich w sposób szczególnie chcą się zwrócić z nową ewangelizacją, aby w ten sposób mogli oni odkryć na nowo piękno wiary chrześcijańskiej i radość z osobistego spotkania z Panem Jezusem w Kościele, wspólnocie wierzących. (...)

##### **Z rozdziału III: Przekaz wiary**

##### **Kościół przekazuje wiarę, którą sam żyje**

97. Najlepszym miejscem przekazu wiary jest wspólnota, która karmi się i została przemieniona życiem liturgicznym i modlitwą. Istnieje istotny związek między wiarą i liturgią: „*lex orandi lex credendi*”. „Bez liturgii i sakramentów, wyznawanie wiary nie byłoby skuteczne, ponieważ brakowałoby łaski, która wspiera świadectwo chrześcijan”<sup>[48]</sup>. „W liturgii, zwłaszcza w Boskiej Ofierze eucharystycznej, ‘dokonuje się dzie-

ło naszego Odkupienia'; w najwyższym stopniu przyczynia się ona do tego, aby wierni swoim życiem wyrażali oraz ujawniali innym ludziom misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła. [...] Jak Ojciec posłał Chrystusa, tak On posłał Apostołów, których napełnił Duchem Świętym, nie tylko po to, aby głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu, zwiastowali, że Syn Boży przez swoją śmierć i zmartwychwstanie uwolnił nas spod władzy szatana i śmierci oraz przeniósł do królestwa Ojca, lecz również po to, aby to dzieło zbawienia, które głosili, również sprawowali przez Ofiarę i sakramenty, wokół których skupia się całe życie liturgiczne"[49].

Pod tym względem odpowiedzi na *Lineamenta* ukazują wszelkie działania mające pomóc wspólnotom chrześcijańskim w przeżywaniu głębokiej natury liturgii. We wspólnotach chrześcijańskich liturgia i życie modlitewne przemieniają zwykłą grupę ludzi we wspólnotę, która celebrowa i przekazuje wiarę trynitarną w Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Dwa poprzednie Zgromadzenia Zwyczajne, których tematem były Eucharystia i Słowo Boże w życiu Kościoła, były przeżywane jako cenna pomoc w dalszym, owocnym przyjmowaniu i rozwoju reformy liturgicznej zainicjowanej przez Sobór Watykański II. Przypomniały one o centralnej roli tajemnicy Eucharystii i Słowa Bożego w życiu Kościoła.

W tym kontekście liczne odpowiedzi wspominają o znaczeniu *lectio divina*. *Lectio divina* (osobista i wspólnotowa) jawi się w sposób naturalny jako miejsce ewangelizacji: jest ona modlitwą, która pozostawia dużo miejsca na słuchanie Słowa Bożego, zwracając życie wiary i modlitwy do jego niewyczerpanego źródła, Boga, który przemawia, wzywa, zapytuje, ukierunkowuje, oświeca, osądza. Jeśli wiara "rodzi się z tego, co się słyszy" (Rz 10, 17), słuchanie Słowa Bożego jest dla poszczególnego wierzącego i dla Kościoła jako całości wartościowym, a zarazem prostym środkiem ewangelizacji i odnowy w łasce Bożej.

98. W każdym razie odpowiedzi dają świadectwo o istnieniu wspólnot chrześcijańskich, którym udało się odkryć głęboką wartość liturgii, będącej zarazem kultem Bożym, głoszeniem Ewangelii i czynną miłością.

W wielu odpowiedziach uwaga koncentruje się przede wszystkim na sakramencie pojednania, który niemal zniknął z życia tak wielu chrześcijan. Wiele odpowiedzi bardzo pozytywnie oceniło sprawowanie tego sakramentu przy okazji nadzwyczajnych wydarzeń: Światowych Dni Młodzieży, pielgrzymek do sanktuariów, nawet jeśli gesty te nie są w stanie wywrzeć pozytywnego wpływu na praktykę sakramentalnego pojednania.

99. Również temat modlitwy był przedmiotem refleksji w odpowiedziach na *Lineamenta*. Podkreślono z jednej strony pojawiające się pozytywne elementy: dyskretny wzrost popularności liturgii godzin (we wspólnotach chrześcijańskich, ale również odmawianych prywatnie); ponowne odkrycie adoracji eucharystycznej jako źródła modlitwy osobistej; rosnąca popularność grup słuchania Słowa Bożego i modlitwy nim; spontaniczny rozwój grup modlitwy Maryjnej, charyzmatycznej i pobożnościowej. Bardziej złożona jest już natomiast w odpowiedziach na *Lineamentach* ocena związku między celebrowaniem wiary chrześcijańskiej i różnymi formami pobożności ludowej: uznane zostały niektóre płynące z tego korzyści, ale napiętnowano niebezpieczeństwo synkretyzmu i dewaluacji wiary. (...)

## Z rozdziału IV

### Ożywianie działalności duszpasterskiej

#### Inicjacja chrześcijańska, proces ewangelizacyjny

131. W tekście *Lineamentów* stwierdzono, że od sposobu, w jaki Kościołowi uda się przeprowadzić aktualną rewizję praktyk chrzcielnych, zależeć będzie przyszłe oblicze chrześcijaństwa w świecie, zwłaszcza na Zachodzie, oraz zdolność wiary chrześcijańskiej do przemawiania do współczesnej kultury. Nadesłane odpowiedzi pokazują, że Kościół jest bardzo zaangażowany w tę analizę, w której pojawiło się już kilka definitywnych konkluzji, ale jeśli chodzi o inne kwestie to wskazuje się, że praca nie została jeszcze dokończona i że brak tu w istocie jasnej wizji.

132. Pierwsza konkluzja dotyczy zwykłej formy wchodzenia w życie chrześcijańskie, którą jest chrzest dzieci, bardzo często zaraz po narodzeniu. Zdecydowana większość odpowiedzi widzi w tym przejaw zachowania zwyczaju, ale też owoc świadomego wyboru. Również młodsze Kościoły widzą w chrzcie dzieci pewien próg, który świadczy o wysokim stopniu inkulturacji chrześcijaństwa w ich krajach. Różne odpowiedzi dają natomiast wyraz poważnego zaniepokojenia faktem, że niektórzy ochrzczeni rodzice decydują się odłożyć chrzest własnego dziecka. Czynią to z różnych powodów, najczęściej po to, by dać dziecku możliwość swobodnego wyboru, kiedy będzie już dorosłe.

133. Druga konkluzja dotyczy stałej już obecności próśb o chrzest ze strony dorosłych czy dorastającej młodzieży. Zjawisko to, o wiele mniejsze pod względem liczebnym niż chrzty dzieci, jest jednak postrzegane jako dar, który pozwala wspólnotom chrześcijańskim odkryć głęboką treść chrztu: droga przygotowania, sprawowanie przedchrzcielnych skrutyniów, sprawowanie sakramentu to chwile, które karmią wiarę katechumena i wspólnoty.

134. Ponadto wydaje się pewne, że struktura katechumenatu, wynikająca z *Ordo Initiationis Christianae Adultorum*[72], jest odpowiednim narzędziem do przeprowadzenia reformy wprowadzania w wiarę najmniejszych. Wszystkie Kościoły pracowały w ostatnich dziesięcioleciach nad tym, by wprowadzaniu w wiarę i wychowywaniu do niej nadać bardziej charakter świadectwa i doświadczenia kościelnego. W ten sposób udało się zachować dla sakramentu chrztu liturgię bardziej świadomą, mając na względzie lepszy udział ochrzczonych w życiu chrześcijańskim w przyszłości. Poczyniono starania, aby opracować metody inicjacji chrześcijańskiej, starając się powiązać wzajemnie poszczególne sakramenty (chrzest, bierzmowanie i Eucharystia) i coraz bardziej aktywnie zaangażować również rodziców i chrzestnych. Wiele Kościołów wypracowały swoisty "katechumenat pochrzcielny", aby zreformować sposób, w jaki pomaga się wytrwać w wierze, oraz przewyciężyć rozbieżność między liturgią i wiarą, aby Kościół był rzeczywiście matką, która rodzi do wiary swoje dzieci[73].

135. Nowa ewangelizacja jest postrzegana w wielu odpowiedziach jako wezwanie do konsolidacji podjętych starań i wprowadzonych reform w celu umocnienia wiary: przede wszystkim katechumenów, ich krewnych, wspólnoty, która ich wspiera i im towarzyszy. Duszpasterstwo chrzcielne jest traktowane jako jedno z priorytetowych miejsc nowej ewangelizacji.

136. Jeśli chodzi o drogi inicjacji chrześcijańskiej, odpowiedzi wspominają w tym względzie o dwóch faktach: wielkiej jej różnorodności i pokojowym współistnieniu wielkiej różnorodności. Udzielanie pierwszej Komunii dokonuje się zazwyczaj w szkole podstawowej i jest poprzedzone procesem przygotowania. Istnieją też doświadczenia mistagogiczne, towarzyszenia dzieciom już po pierwszej Komunii. Większa różnorodność istnieje natomiast w przypadku wieku przystępowania do sakramentu bierzmowania i to również w wypadku sąsiadujących ze sobą diecezji.

Opierając się na tym, co zostało powiedziane na Synodzie o Eucharystii, czyli że zróżnicowanie praktyk, nie ma charakteru dogmatycznego, lecz duszpasterski[74], zainteresowane podmioty nie przewidują w tym zakresie żadnej rewizji. Przeciwnie, twierdzi się, że aktualna sytuacja jest ubogaceniem, które warto zachować.

Ta równoczesna obecność różnych praktyk nie wzbudza refleksji, które sugerowałyby wzięcie pod uwagę różnicy praktyk inicjacji chrześcijańskiej w katolickich Kościołach wschodnich.

137. Pod tym względem praca, którą czeka Synod, jest wielka. Nie chodzi tu tylko o ukierunkowanie zróżnicowanych praktyk, aby uniknąć rozproszenia. Chodzi tu również, w głębszym sensie, o urzeczywistnienie tego, co postulował Synod o Eucharystii, by zweryfikować “skuteczność aktualnego toku wtajemniczenia, po to, by działalność wychowawcza naszych wspólnot pomagała chrześcijaninowi w coraz pełniejszym dojrzwaniu, by doszedł on do przyjęcia w swoim życiu autentycznie eucharystycznego fundamentu, tak, aby mógł w sposób odpowiadający naszym czasom zdatować sprawę z własnej nadziei (cf. *IP* 3, 15)”[75]. Trzeba lepiej zrozumieć, z punktu widzenia teologicznego, sekwencję sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, której kulminacją jest Eucharystia, oraz podjąć refleksję nad jej modelami, aby osiągnąć w praktyce głębsze podejście, którego pragniemy. (...)

142. W wielu odpowiedziach niepokój budzi jednak niedostatek pierwszego głoszenia w codziennym życiu, które toczy się w dzielnicy, miejscu pracy. Powszechnie panuje przekonanie, że w tym celu trzeba jeszcze wiele zrobić na rzecz uwrażliwiania wspólnot parafialnych na pilną potrzebę działalności misyjnej. Zgromadzenie synodalne może znaleźć w odpowiedziach dodatkowe wskazania dla podjęcia refleksji nad tym problemem. Różne odpowiedzi podkreślają, że pierwsze głoszenie mogłoby się odbywać w ramach praktyk duszpasterskich, które należą do zwyczajnego życia naszych wspólnot chrześcijańskich. Wskazuje się tu trzy z nich: kaznodziejstwo, sakrament pojednania, pobożność ludowa i jej nabożeństwa.

143. Jeśli chodzi o kaznodziejstwo, to zwłaszcza niedzielna homilia i wiele innych form kaznodziejstwa nadzwyczajnego (misje ludowe, nowenny, homilie przy okazji pogrzebów, chrztów, ślubów, świąt) są szczególnie sposobnymi okazjami do pierwszego głoszenia. Z tego względu, co już postulowało poprzednie Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, trzeba je starannie przygotowywać, zwracając uwagę na istotę przesłania, które chce się przekazać, na charakter chrystologiczny, którym powinny się odznaczać, na użycie odpowiedniego języka, który skłania do słuchania i ma na celu nawrócenie zgromadzenia[76].

144. Sakrament pojednania ma swoje oryginalne znaczenie w rzeczywistym doświadczeniu miłosiernego oblicza Boga Ojca w celu nawrócenia i rozwoju poszczególnego penitenta i wspólnoty, która sprawuje ten sakrament. Aby ten sakrament

sprzyjał ewangelizacji, budząc poczucie grzechu, wystarczyłoby zastosować w codziennej praktyce to, co przewiduje obrzęd, czyli by rozpoczynał się on głoszeniem fragmentu Pisma Świętego, w świetle którego można zrobić rachunek sumienia, rozemnić własne oddalenie od woli Boga i od Ewangelii[77]. W ten sposób można by od stworzyć drogę dobrze znaną z Dziejów Apostolskich: od głoszenia Słowa przez skrucenie do odpuszczenia grzechów (cf. *Dz 2*, 14-47).

145. W końcu pobożność ludowa ze swymi nabożeństwami skierowanymi do Maryi przede wszystkim, do świętych, w miejscach świętych, sanktuariach, pomagając wejść na drogę pokuty i życia duchowego, coraz bardziej okazuje się być bardzo ważną i oryginalną metodą. W czasie pielgrzymek i nabożeństw człowiek zostaje wprowadzony w doświadczenie wiary i wielkie pytania egzystencjalne, które dotyczą również osobistego nawrócenia. Przeżywa się wspólnotowe doświadczenie wiary, które otwiera nowe spojrzenie na świat i życie. Zabieganie o to, by bogactwo modlitwy chrześcijańskiej zostało w pełni zachowane w tych miejscach nawrócenia, jest na pewno wyzwaniem, które trzeba postawić przed nową ewangelizacją.

W szczególności zaś, gdy chodzi o kult Maryjny, nowa ewangelizacja powinna pójść za wskazaniem Soboru Watykańskiego II: „Sobór święty umyślnie podaje do wiadomości tę katolicką naukę, napominając równocześnie wszystkich synów Kościoła, aby szczerze popierali kult Błogosławionej Dziewicy, szczególnie liturgiczny, a praktyki i zbożne ćwiczenia ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski cenili wysoko i to, co postanowione było w minionych czasach o kulcie obrazów Chrystusa, Błogosławionej Dziewicy i Świętych, pobożnie zachowywali. [...] Niechaj następnie wierni pamiętają o tym, że prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót”[78].

#### Przypisy:

[48] Benedykt XVI, *Porta Fidei*. List Apostolski w formie *motu proprio* ogłaszający Rok Wiary (11 października 2011), 11: *AAS* 103 (2011) 731.

[49] Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, 2 i 6.

(...)

[72] Cf. *Ordo initiationis christianae adultorum*, Editio typica, 1972.

[73] „Chrzest dzieci ze swej natury wymaga katechumenatu pochrzcielnego. Nie chodzi tylko o późniejsze nauczanie, lecz także o konieczny rozwój łaski chrztu w miarę dorastania osoby. Temu celowi powinien służyć katechizm” *Katechizm Kościoła katolickiego*, 1231.

[74] Cf. Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), 18: *AAS* 99 (2007) 119.

[75] *Ibid*, 18: *AAS* 99 (2007) 119.

[76] Cf. Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja apostolska *Verbum Domini* (30 września 2010), 59: *AAS* 102 (2010) 738-739.

[77] Cf. *Ordo paenitentiae. Ritale romanum*. Editio typica, 1974, 17.

[78] Sobór Powszechny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 67.